

Jacek Jan Pawlik
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Lwowskie „Święto Batiara” – nowa kultura miejska na kanwie tradycji

Abstract

Local authorities of many cities are seeking events which would add splendour to their place and draw attention of numerous tourists. In search for the inspiration they often go back to former religious or secular traditions. The Lviv's Batyar Festival is a good example of such an attempt to revive the attractiveness of the city. This article is an attempt to answer the question to what extent the Batyar Festival is restoring the old tradition or is a new invention. The figure of a *batyar* is strongly associated with Lviv, but in the history of the thirty years of the interwar period it had had a national overtone. Today, when Lviv belongs to Ukraine, this fact, quite naturally, is being left unsaid. The *batyar* is assuming a supranational character, and the Batyar Festival offers an opportunity for entertainment and for the promotion of the city. Replacing celebration of the May Day, it moves the accent from extolling the working class to the community of entertainment.

Key words: city festival, *batyar*, Lviv

Władze miejskie wielu miast poszukują wydarzeń, które by rozślawiły miejsce i przyciągnęły uwagę licznych turystów. W poszukiwaniu inspiracji często sięgają do dawnych tradycji religijnych lub świeckich. Lwowskie Święto Batiara jest dobrym przykładem takiej próby ożywienia atrakcyjności miasta. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, na ile Święto Batiara jest przywróceniem starej tradycji, a na ile wytworem całkiem nowym. Figura batiara, w historii międzywojennego trzydziestolecia ściśle związana z Lwowem, miała wydźwięk narodowy. Dziś, kiedy Lwów należy do Ukrainy, fakt ten jest siłą rzeczy przemilczany. Batiar przybiera charakter ponadnarodowy, a Święto Batiara daje okazję do zabawy i promocji miasta. Zastąpienie obchodów 1 Maja przez Święto Batiara oznacza również przesunięcie akcentu z pochwały klasy robotniczej na wspólnotę rozrywki.

Słowa kluczowe: święto miasta, batiar, Lwów

Data wpływu: 31.10.2015

Data akceptacji: 08.07.2016

W 2008 roku we Lwowie w ramach Dni Miasta zainaugurowano po raz pierwszy obchody Święta Batiara¹. Mając na uwadze wielowiekową historię lwiego grodu, inicjatywa nowego święta nie jest czymś zaskakującym, ponieważ przez połączenie nowoczesności z różnymi wątkami tradycji powstają z łatwością nowe konfiguracje, pozwalające na wspólne wyrażanie radości, aktywizując czas wolny i, co nie jest bez znaczenia, przysparzając miastu dodatkowych dochodów pochodzących z napływu turystów i wzmożonej konsumpcji.

Jednakże Święto Batiara jest czymś specyficznym. Z jednej strony nawiązuje do burzliwej historii miasta ostatnich stu lat, z drugiej zaś przywołuje napięcia społeczne spowodowane zmianą profilu narodowościowego mieszkańców po drugiej wojnie światowej. Mamy więc jednocześnie do czynienia z ciągłością tradycji oraz z wytworem ponadetnicznym, chcącym zdystansować się od podziałów narodowościowych mieszkańców Lwowa.

Choć o przedwojennych batiarach w literaturze, prasie, radio i filmie w zasadzie wszystko zostało napisane², to obecne Święto Batiara nie doczekało się głębszych analiz. Większość informacji na jego temat pochodzi z Internetu. Artykuł ten jest próbą ujęcia tego święta z perspektywy antropologicznej. Po zaprezentowaniu przedwojennej figury batiara i jej ewolucji, przedstawiony zostanie przebieg święta. W trzeciej zaś części ukazane zostaną powiązania wykorzystanych elementów kulturowych z różnymi tradycjami. W rzeczywistości Święto Batiara jest oryginalnym świętem w ramach kultury miejskiej. Nie ma ono charakteru wspomnieniowego. Kanwa, jaką stanowi charakterystyczny dla Lwowa batiar, jest dla uczestników pretekstem do zabawy i świętowania.

1. Charakterystyka batiara

Oficjalna strona internetowa Święta Batiara podaje następującą definicję tej postaci:

Lwowscy batiarzy – subkultura, istniejące we Lwowie od połowy XIX do połowy XX wieku. Batiarzy odznaczał zewnętrznym wyglądem, mową, lubili batiarską muzykę, która była wesoła, energiczna, dobra do tańca i śpiewu w głośnej knajpie. Batiarzy umieli dobrze tańczyć! Lubili piękne kobiety, mocne trunki, wesołość i rozrywki. Gdy popołudniami spotykali się na mieście, Lwów ożywiał się. Lubili żartować i parodiować innych. Ich radość życia udzielała się innym³.

Opis ten wskazuje na subkulturę Lwowa wyróżniającą się ubiorem, gwarą (lwowskim bałakiem), sposobem zachowania (radość wyrażająca się w śpiewie i tańcu), trochę hulawczym trybem życia, pokojowym nastawieniem do otoczenia.

¹ Nazywane wtedy „Dniem Batiara”. W literaturze spotykamy dwa określenia „święto” i „dzień”. Trudno jednak mówić o dniu, kiedy od kilku lat święto to trwa kilka dni.

² Zob. szczególnie Jakubowska 1998a.

³ WBP *Батяру* FAQ, 30.10.2013.

Tak skonstruowana definicja odpowiada założeniom współczesnego święta. Odwołuje się do okresu stu lat burzliwej historii miasta, kiedy to istniała subkultura batiarów. Warto jednak przypomnieć, kim byli batiarzy w rzeczywistości. Obraz batiara, jaki pozostawiły źródła i literatura piękna, zmienił się zasadniczo po 1918 roku, dlatego należy go przedstawić w dwóch odsłonach.

Batiar przed rokiem 1918 to mieszkaniec przedmieść lwowskich, spośród których niewątpliwie najbardziej znany był Łyczaków. Przedmieścia stanowiły środowisko zamknięte, w opozycji do miasta charakteryzowały się brakiem urządzeń miejskich (wodociąg, kanalizacja itd.), oświetlenia ulicznego, utwardzonej nawierzchni poza główną ulicą. Zamieszkiwała je ludność uboga. W takich warunkach tworzyła się subkultura batiarów. Jednak należy mówić nie o jednej, ale o wielu grupach subkulturowych, ponieważ każde przedmieście miało swoich batiarów, często konkurujących ze sobą.

Powołując się na Jakóba Rollauera, który pod pseudonimem Stefan Wędrowni w 1911 roku opublikował i opracował zbiór lwowskich piosenek, Urszula Jakubowska tak charakteryzuje postać batiara tamtych czasów: „jest nieodrodnym dzieckiem ulicy, osobą z marginesu społecznego. Świat przestępców to jego świat, co nie znaczyło, że każdy batiar był przestępcą. Warunki, w których mu przyszło żyć mogły jednak w każdej chwili sprawić, że zetknięcie się z przestępstwem lub zbrodnią było bardzo prawdopodobne”⁴. Dalej dodaje:

batiar jest pokrzywdzonym przez los proletariuszem, który – zdając sobie sprawę ze swojego społecznego usytuowania – musi przystosować się do życia w takich, a nie innych warunkach. [...] Od dziecka charakteryzuje go ironiczny stosunek do wszystkiego. Z ironią przyjmuje więc słowa nauczyciela i nie imponują mu postępy kolegów w szkole. I tak w końcu popiszę się tym, co leży w jego naturze: łobuzerstwem, humorem i odwagą⁵.

Bez wątpienia słowo „batiar” przed I wojną światową miało ściśle określone znaczenie: łobuz, ulicznik, chuligan. Etymologicznie słowo to najczęściej wyprowadzane jest z węgierskiego „betyar” – rozbójnik, szelma, łotr, urwis. Wskazuje się, że określenie to wniósł do gwary lwowskiej austriacki żandarm węgierskiego pochodzenia w XIX wieku, ścigający miejscowych przestępców. Dla Michała Dudy-Moreny batiarzy to „ulica lwowska, która nie czuła sympatii do wojska austriackiego, a do policji mundurowej miała pogardę. Większy respekt czuła natomiast wobec policji kryminalnej, a bohaterów świata przestępczego sławiła swymi piosenkami” – pisze Jakubowska⁶.

Jednym słowem batiar, przynajmniej w okresie do 1918 roku, to postać negatywna, niebezpieczny chuligan, nicpoń i ulicznik, wywodzący się z lumpenproletariatu przedmieść.

⁴ Jakubowska 1998a, s. 46.

⁵ Ibidem, s. 47.

⁶ Ibidem, s. 192.

Jak podkreśla Urszula Jakubowska, nie było do pomyślenia, aby przyznał się do niego „szanujący się” obywatel Lwowa. W społeczeństwie panowały wówczas wyraźne linie podziału, także i w lwim grodzie⁷.

Choć trudno precyzyjnie określić, kiedy rozpoczęła się mitologizacja postaci batiara, ważną datą jest niewątpliwie listopad 1918 roku. W tekstach literackich obrona Lwowa i udział w niej lwowskich batiarów wyrażone zostały słowami pełnymi patosu i najwyższego uznania. Do autorów podkreślających ich rolę w obronie Lwowa zaliczyć należy m.in. Jerzego Dunin-Wąsowicza, Zdzisław Ojrzyńskiego, Tadeusz Felsztyna i Stanisława Kuniczaka. Ten ostatni, prezes Koła Lwowian w Londynie, uczestnik walk o Lwów w 1918 roku, pisał we wspomnieniach w następujący sposób: „obok chłopów, rzemieślników, robotników, «burżujów», nauczycieli i profesorów ze swymi uczniami walczył ulicznik lwowski – popularnie batiarem zwany”⁸. Tragiczne wydarzenia końca I wojny światowej łączą we wspólnych szeregach polską cywilną ludność Lwowa broniącą swego miasta przed zajęciem przez siły ukraińskie. Uliczny chuligan odgrywa tu znaczącą rolę, ponieważ najlepiej z wszystkich cywilów potrafi się bić. Barbara Mękarska-Kozłowska tak charakteryzuje jego postawę:

Niełatwo ująć go w karby, podporządkować rozkazowi. Ale komu się to udało, kto potrafi przemówić do batiarskiego serca – nie żałował. Czuli był zwłaszcza baciarz na temat ukochanego swego miasta. Poleci z gołymi pięściami na wroga, ale nie będzie się tym ani chwalił, ani pysznił z tego⁹.

Bohaterskiego batiara dostarcza nam przede wszystkim literatura, prasa, radio i kino. Stanisław Wasylewski próbował nawet szukać batiara wśród tłumu wiwatującego z okazji przybycia do Polski z Węgier królowej Jadwigi w XIV wieku¹⁰. A Zdzisław Nowak wkłada w usta króla Jana III Sobieskiego następujące słowa:

Znam-ci tam niezwyčajnego zucha, spryciarza gotowego sprzedać kocura w worku nawet Ormianinowi, a wesołego przy tym jak młode kocię i nadzwyczaj zręcznie obracającego językiem. I szybko oraz zdrowo myślącego. Czyli krótko powiedziawszy: batiara. Najprawdziwszego lwowskiego batiara. Ścisłej: batiara Iyczakowskiego”¹¹.

Niemniej, najistotniejsze znaczenie w literackiej mitologizacji batiara miały powieści Mirosława Beźludy: *Akademia Józka* (Grudziądz 1932) i *Józko żołnierzem polskim*

⁷ Ibidem, s. 193.

⁸ Ibidem, s. 205.

⁹ Mękarska-Kozłowska 1994, s. 64.

¹⁰ Jakubowska 1998a, s. 211.

¹¹ Nowak 1993, s. 117-118.

(Grudziądz 1934). W pierwszej z nich autor przedstawia bohatera Józka Kulika, któremu nadaje coraz bardziej pozytywne cechy. Ulicznik, w pewnym momencie życia odczuwa chęć zdobywania wiedzy, rezygnuje z pracy w kawiarni i rozpoczyna naukę w gimnazjum. W gimnazjum rodzi się świadomość narodowa Józka i nienawiść do Austriaków. Silnie jednak pozostaje przywiązany do rodzinnego Łyczakowa. Ten sam Józko stanie do obrony Lwowa w listopadzie 1918 roku. W tej roli występuje w drugiej powieści Beźludy *Józko żołnierzem polskim*¹². „Obie powieści Beźludy” – pisze Urszula Jakubowska –

upowszechniały pewien bardzo wyraźny wizerunek lwowskiego batiara. Józko jako przedstawiciel tej społeczności musiał spotkać się z sympatią odbiorców obu książek. Wykreowany na bohatera pozytywnego nawet wobec swych przeciwników w listopadowych walkach o Lwów potrafił powstrzymać się od słów całkowicie ich potępiających¹³.

Ważną rolę w tworzeniu mitu lwowskiego batiara odegrał wychodzący we Lwowie w latach 1911-1933 periodyk „Pociąg”. Na łamach tego pisma rysuje się pozytywna postać lwowskiego batiara, uczciwego, z poczuciem humoru, mającego dobre i wrażliwe serce. Wcieleniem tej postaci był Józek Ciuchraj, który zdobył sobie sympatię czytelników zarówno ze śródmieścia, jak i z przedmieścia Lwowa. Jego uczciwości przeciwstawiła się postać przyjaciela Marcina Zalewajki, który przedstawiał w rzeczywistości negatywnego batiara, skonfliktowanego z władzą i policją¹⁴.

Postaci z „Pociąga” stały się inspiracją dla twórców „Wesołej Lwowskiej Fali”, programu radiowego, nadawanego ze Lwowa od 1933 roku. Był to program, który cieszył się niebywałą popularnością zarówno we Lwowie, jak i w innych częściach kraju. Największym uznaniem cieszyły się dialogi dwu lwowskich batiarów – Szczepka i Tońka, którzy nie tylko spopularyzowali postać lwowskiego batiara, ale i tworzyli nową wersję mitu. Jawili się jako uczciwi ludzie, ale też nie stronili od wyrażania swych ocen wobec ważnych wydarzeń ówczesnego życia politycznego. Popularność radiowych postaci Szczepka i Tońka sprawiła, że narodził się pomysł przeniesienia obu batiarów do filmu. Pierwsza komedia pt. „Będzie lepiej” zrealizowana w 1936 roku odniosła wielki sukces. Drugi film pt. „Włóczęgi”, podobnie. Nakręcony w 1939 roku film „Serce batiara” ze względu na wybuch wojny nigdy nie wszedł na ekrany kin. Batiar w wykonaniu Szczepka i Tońka to człowiek o otwartym sercu, który nigdy nie wchodzi w kolizję z prawem, za którym wzdychają wszystkie kobiety¹⁵.

¹² Jakubowska 1998b, s. 69-75.

¹³ Ibidem, s. 75.

¹⁴ Ibidem, s. 78-112.

¹⁵ Ibidem, s. 115-116. Więcej zob. Szolginia 1991.

Najbardziej bliski obraz ulicznego urwisa przebija z piosenek popularnych. Jak to ujmują Jerzy Habela i Zofia Kurzowa w obszernym Wprowadzeniu do śpiewnika piosenek lwowskich:

Z piosenek przebija filozofia plebejska czyniąca z ubóstwa traktowanego z fasonem i honorem swego rodzaju wartość. Pieniądze nie zapewniają szczęścia, miłości ani wolności. Prawdziwymi wartościami w życiu są: wolne, szerokie serce batiara, przyjaźń kolegi, kochająca dziewczyna. Wobec wypadków i zdarzeń otaczającego świata przedstawiciel lwowskiej ulicy przyjmuje postawę dwoistą: czasem cynicznie obojętną, którą dobitnie charakteryzuje powiedzonko *nasyrmatyr waszy*, czasem jednak, gdy wymaga tego chwila, ofiarną: batiar potrafi stanąć w obronie słabszego, a nawet za ojczyznę życie oddać¹⁶.

Batiar to również postać dbająca o to, aby się wyróżniać wyglądem zewnętrznym¹⁷. Wspomniani autorzy opisują go w następujący sposób: „ma on na sobie *klarwy ancug*, ale bez *krawatki*, na głowie *kaszkietku*, a na nogach *meszty*. Na wyjątkowe okazje smaruje smalcem głowę, wkłada wykrochmalony, *glansowany* kołnierzyk, wyczyszczone czernidłem, czyli *szwarcowane meszciki*. Taki elegancki „fasoniarz” nosi nazwę *szac chłopaka*”¹⁸. Występuje w towarzystwie swojej dziewczyny, odwiedza knajpy, szynki i tancbudy. Jego świat, co prawda ubogi i przestępczy, jest radosny, wzniosły i honorowy, przeciwstawia się państwu, reprezentującemu porządek i prawo.

Warto poświęcić kilka słów językowi używanemu przez batiarów we wspomnianych formach ludowych i literackich. Oscylował on między polskim językiem literackim a gwarą lwowską, miejską i plebejską odmianą dialektu południowokresowego.

Polszczyzna południowokresowa jako środek porozumienia się ludności polskojęzycznej niższych warstw społecznych ciążyła ku językowi ukraińskiemu, język ukraiński zaś ludności przybyłej do miasta zbliżał się do panującego w mieście języka polskiego. A więc na styku dwu narodowości i dwu języków powstała lwowska wspólnota przedmiejsko-plebejska i jej mowa – lwowska gwara miejska. Na tak ukształtowaną społeczność językową oddziaływały dalej inne języki: obce, środowiskowe, żargony¹⁹.

¹⁶ Habela, Kurzowa 1989, s. 37.

¹⁷ Przypomina to kulturę „sape” znaną z afrykańskich metropolii. „Sape” to subkultura wywodząca się ze stolicy Republiki Kongo, Brazzaville, z lat 70. XX wieku. Były to zorganizowane grupy tzw. „sapeurs” – młodych ludzi oddających się kultowi designowskiej odzieży. Rozprzestrzeniona na inne stolice afrykański, kultura „sape” oznacza typ człowieka dbającego o modny, elegancki wygląd zewnętrzny, chodzącego zawsze w najmodniejszej garniturze, krawacie i kapeluszu. Typ eleganta, ale też specyficzne nastawienie do życia, stan duszy. Zob. Kamenef 2010, 23.11.2013.

¹⁸ Habela, Kurzowa 1989, s. 36.

¹⁹ Ibidem, s. 47.

W początkowym okresie gwarą lwowską mówili jedynie bohaterowie tekstów, pochodzący z niższych klas społecznych. Jednak z czasem, wraz z nastaniem lat 30. XX wieku, gwara lwowska była coraz częściej używana również i w centrum miasta.

Bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na rozpowszechnienie się gwary oraz przyjęcie postaci batiara za typową figurę lwiego grodu miała decyzja o utworzeniu tzw. Wielkiego Lwowa, co oznaczało włączenie dawnych przedmieść do miasta, a to w konsekwencji prowadziło do zanikania specyfiki dawnych przedmieść i przeradzania się ich w typowo miejskie dzielnice. Mieszkańcy przedmieść stali się pełnoprawnymi lwowianami, a ich gwara stała się jednym z wyróżników przynależności do lwowskiej społeczności miejskiej. „Ta próba pogodzenia, a właściwie połączenia, elementów kultury przedmieścia z kulturą wielkomiejską została w pełni społecznie zaaprobowana”²⁰.

Wyjście z zamkniętej przestrzeni przedmieścia było ważnym krokiem na drodze do miejskości. Włączenie przedmieść do miasta w pewnym sensie ujednoliciło kulturę miejską niwelując niewidzialną granicę językową i obyczajową, którą miałyby symbolizować rogatki lwiego grodu. W nowej sytuacji batiar to już nie mieszkaniec przedmieść, ale każdy, kto kocha swoje miasto i żyje duchem miasta. Więcej, w twórczości literackiej, na przykład Józefa Wittlina, następuje ciekawe przesunięcie: to już nie lwowianin jest batiarem, ale batiarem staje się całe miasto Lwów.

Jak gawrosz stanowił niegdyś typowy okaz ludzkiej fauny Paryża, tak najpospolitszym przedstawicielem człowieczej fauny Lwowa jest dziecko ulicy, znane w całym cywilizowanym i niecywilizowanym świecie pod madziarską nazwą batiara. Mylne wszakże byłoby mniemanie, że każdy batiar jest dzieckiem ulicy, a za ojca ma rynsztok. Batiary rodziły się również w patrycjuszowskich pałacach, często w szlacheckich dworach. Niejeden z nich trząśł później parlamentem wiedeńskim lub chadzał w profesorskiej todze, pobrzękując dziekańskim, ba, nawet rektorskim łańcuchem, a nie kajdankami [...]. Kawał batiara tkwi w samym mieście, w całej jego fizycznej i moralnej strukturze. Wzniesienia i zapadłości, egzaltacja i przyziemność, balsamiczne wonie i pełtewny cuch. Przejrzysty włoski renesans, kościelny i świecki, [...] równie bogaty barok, a obok wiedeńska secesja i koszarowa tandeta. Miasto-batiar jest nieobliczalne. Nie wiadomo, kiedy przejdzie od patosu do groteski, od bohaterstwa do «strugania funia», od pogrzebu w trzy pary farbowanych na czarno koni Kurkowskiego do mitycznego «balu weteranów»²¹.

Wittlin daje najbardziej pojemną definicję batiara, włączając do tej grupy zarówno chuliganów, jak i profesorów, a więc mieszkańców pochodzących ze wszystkich grup społecznych. To, że ważne miejsce w folklorze zajmuje policja, sąd i kryminal, tłumaczy: „nigdzie chyba morderstwa, kasiarstwa, a nawet drobniejsze, bardziej kieszonkowe delikty

²⁰ Jakubowska 1998a, s. 117.

²¹ Wittlin 1991, s. 22-23.

nie były owiane takim romantycznym czarem, jak w tej śpiewającej stolicy batiarów i nadradców, co żyli, choć nie najlepiej, z wsadzania batiarów do kozy²². I dodaje,

istotą «lwowianizmu» jest przedziwna mieszanina wzniosłości i łobuzerii, mądrości i kretylizmu, poezji i pospolitości. Cierpki jest smak lwowszczyzny i przypomina smak tego niezwykłego owocu, co dojrzewa jakoby jedynie na przedmieściu Kleparów i zowie się: czerecha. Ni to wiśnia, ni czereśnia²³.

Rozwój powojennego Lwowa nie różnił się od innych miast bloku socjalistycznego. Czar miasta przysnął. Opis sporządzony przez J. Andruchowycza jest bardzo wymowny. Realny Lwów lat 80. XX wieku w 90% składał się z makabrycznych przedmieść i bloków panelowych. Piętrzenie się dzielnic przemysłowych, chaos fabrycznych zakamarków, standardowa zabudowa lat 70., „żelbeton, smród i zgrzytanie zębami”. Fatalna niezaradność miejscowych władz w gospodarowaniu wodą, transportem i kanalizacją. Jeżeli z otwartych okien brzmiała jakaś muzyka, to tylko sowiecka estradowa. Nagle się okazało, że w mieście nieoczekiwanie dużo jest języka rosyjskiego²⁴.

Miasto osiedli zatraciło dawnego „ducha” przestrzeni. Wymieniona też została ludność miasta. Wielu Polaków wyjechało w ramach tzw. „repatriacji”, na ich miejsce przybyli Ukraińcy i wielu Rosjan. Zmiany te były tak szybkie, że można przypuszczać, iż napływowi ludzie nie mogli być wchłonięci przez silnie osłabioną przez wojnę kulturę miejską, ale sami zaczęli narzucać nowy styl: charakterystyczny typ lwowianina zastąpił ideologicznie poprawny *homo sovieticus*.

2. Przebieg Święta Batiara

Jak już wspomniano Święto Batiara jest świętem nowym, obchodzonym corocznie dopiero od 2008 roku. Zastępuje ono niejako Święto Pracy, ponieważ wypada zwykle na dzień 1 maja i w zależności od programu przedłuża się o dzień lub dwa. W pierwszej i drugiej edycji święta (2008, 2009) była to jednodniówka, następnie obchody Święta Batiara rozciągnięto na dwa dni, 1 i 2 maja (2010, 2011). W roku 2012 obchodzono je od 28 kwietnia do 1 maja. Zapowiedziane na rok 2014, od 1 do 4 maja Święto Batiara nie odbyło się ze względu na konflikt na wschodzie kraju. W roku 2015 trwało ono od 1 do 3 maja, a w roku 2016 program przewidziany był od 1 do 4 maja. Wyjątkiem była edycja z 2013 roku, kiedy Święto Batiara było obchodzone 10-11 maja, której przebieg, ze względu na bogatą dokumentację, zostanie przedstawiony w szczegółach²⁵.

²² Ibidem, s. 22.

²³ Ibidem, s. 22.

²⁴ Andruchowycz 2000, s. 9. Cyt. za: Kozyckij 2012, s. 201.

²⁵ Edycje z 2015 i 2016 roku w znacznym stopniu powielają jej program.

W roku 2013 Święto Batiara obchodzone w ramach obchodów 747 rocznicy założenia Lwowa, które trwały od 8 do 12 maja. 8 maja wieczorem na Rynku miasta odbył się pokaz „romantycznych filmów”, tzn. starych filmów wchodzących do klasyki kina. Od 9 do 12 maja, na wewnętrznym dziedzińcu Ratusza, odbywał się XI Międzynarodowy Festiwal „Flugery Lwowa”. Jest to festiwal gromadzący przedstawicieli muzyki etnicznej i jazzowej, rocka i bluesa²⁶. Podczas trwania festiwalu muzyce towarzyszyły happeningi, konkursy artystyczne i różnego rodzaju „performanse”. Nie zapomniano też o tradycyjnym lwowskim jarmarku miejskim. W innej części rynku, 9 maja, był koncert muzyki klasycznej. Ponadto od Rynku, ulicami Starego Miasta do bulwaru Kulparkivska przejechał wyścig kolarski („Pierwsza setka 2013”). Następnego dnia, 10 maja, przed południem, na placu przy pomniku Iwana Franki, miał miejsce festiwal pieśni dzieci „Switocz”. Natomiast o godzinie 14.00 rozpoczęło się Święto Batiara, wkomponowane w obchody Dni Miasta Lwowa. Organizatorzy zapewniali, że wszyscy goście święta będą mogli zapoznać się z prawdziwymi batiarami, pośpiewać z nimi batiarskie pieśni, nauczyć się rozmawiać batiarskim dialektem oraz wziąć udział w batiarskich zabawach.

Od 8 do 11 maja odbywały się mistrzostwa lwowskich knajp. Goście oraz mieszkańcy mogli wziąć udział w „piwnym obchodzie miasta”, kosztując i oceniając smak piwa najlepszych lwowskich knajp. W roku 2013 w mistrzostwach uczestniczyły knajpy: „Dublin”, „Praga Pub”, „Mons Plus”, „The Gril”, „Liverpool”, „L’uft Pub”, „4 friends”, „Kumpel” i „Music Lob”. Aby stać się uczestnikiem „obchodu”, trzeba było kupić świąteczny, dwustumililitrowy kufel, sprzedawany na Ranku Starego Miasta, przy którego zakupie otrzymywano batiarską książeczkę oraz degustacyjne talony, za które można było wypić określoną ilość piwa we wskazanych knajpach, oddając głos na najgościnniejszą piwiarnię oraz najsmaczniejsze piwo. 30% głosów wysłano SMS-em. Ogłoszenie wyników miało miejsce na koniec święta na głównym Rynku²⁷.

Oficjalną część obchodów Święta stanowiło przejście pochodu. Z samego rana, 11 maja, w takt muzyki orkiestr i w rytm bębnów ulicami miasta, z placu Adama Mickiewicza, przez ulicę Wolności, ulicą P. Beryndy do Rynku przeszedł pochód, w którym wzięło udział blisko 2000 uczestników. Na czele jechała na koniu postać przedstawiająca króla Daniela Halickiego (króla Rusi 1201-1264). W orszaku uczestniczyły zespoły muzyczne i taneczne, związki sportowe, motocykliści, członkowie autoklubów, grupy czytelnicze, młodzież i dzieci, które, ucharakteryzowane na postacie z bajek, recytowały wiersze, wygłaszały teksty i zachęcały do czytania. Po przybyciu pochodu na Rynek miało miejsce uroczyste wciągnięcie na maszt ratusza flagi miasta, a na trąbkach odegrano hymn Dni Miasta Lwowa, do którego muzykę napisał Jurij Leniuk. W tym dniu odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, w którym uczestniczyły władze miasta, honorowi mieszkańcy

²⁶ Festiwal ten jest wizytówką Lwowa, dlatego w 2013 roku odbywał się wraz z uroczystymi obchodami Dni miasta oraz Świętem Batiara. Więcej zob. Lviv Travel 2013, 16.11.2013.

²⁷ WBP *Пивний тур*, 16.11.2013.

Lwowa, dyplomaci i duchowieństwo. Burmistrz miasta Lwowa Andrij Sadowyj wręczył odznaczenia: odznakę honorowego obywatela Lwowa otrzymał Mirosław Simczuk, znany mecenas Iwan Hreczo został Lwowianinem Roku, wyróżnienia szlacheckiej lwowskiej rodziny dostała rodzina Horynin-Maceduchin – za zasługi w narodowym odrodzeniu i utworzeniu państwa ukraińskiego. Złote godło miasta Lwowa otrzymały trzy firmy: „Plantpoł-Ukraina”, „Optima-Kapitał” i WAT „Trottoła”. Podziękowania i dyplomy otrzymali aktywni Lwowianie: pracownicy służb porządkowych, lekarze, strażacy i trenerzy sportowi, pracownicy ochrony, oświaty, sportowcy oraz artyści, spośród których należy wspomnieć brązową medalistkę Mistrzostw Świata Juniorów 2013 w szermierce, Anfiśę Poczałową. Wieczorem tego dnia burmistrz urządził galę w Katolickim Uniwersytecie Ukraińskim, podkreślając jego znaczenie dla miasta, natomiast okazały festyn zorganizowano na nowym lotnisku, akcentując w ten sposób jego znaczenie dla Euro 2012²⁸.

Z innych atrakcji Świąta należy wspomnieć Batiarską Kancelarię, w której można było otrzymać podstemplowany ozdobną pieczęcią certyfikat „Prawdziwego Batiara”. Na Rynku działała „Batiarska Fabryka Betonu”, gdzie można było uzyskać odcisk ręki w betonie. Podczas dni świątecznych fabryka ta produkowała również postaci batiarów uformowane z betonowych bloków, które sprzedawano na aukcji organizowanej każdego wieczoru. Jeszcze inną atrakcją była batiarska strzelnica, w której strzelało się z procy ziarenkami kawy do pustych butelek po piwie. Podczas Świąta działało również batiarskie studio fotograficzne, które oferowało pamiątkowe zdjęcia zrobione w ozdobnej ramie lub na tle starej scenerii, przez włożenie głowy do wyciętego w malowanej dykcie otworu²⁹.

Na czas Świąta otwarto batiarski klub „Zenek”. W klubie tym rządziły surowe zasady doboru klientów. Wejście do tego cesarstwa batiarów mieli panowie bez krawatów i panie bez staników, co sprawdzał specjalnie wyuczony „policjant”. Do klubu zabronione było wejście dzieciom. Na ścianach klubu wisiała „konstytucja” batiara i zdjęcia batiarów. Piwo i wino podawano w cebrzykach i kuflach. Klub ten był otwarty przez półtora tygodnia³⁰.

Spośród wielu atrakcji najistotniejsze są te, które wprowadzają nastrój świąteczny i pozwalają się bawić. Do nich zaliczyć można przede wszystkim batiarskie pieśni i tańce. Najpierw jednak kilka słów o imprezach formalnie zorganizowanych. Obok na wstępie wspomnianego Festiwalu „Flugery Lwowa”, wymienić trzeba festiwal „Ideafest” (10 maja), podczas którego liczne drużyny mogły przedstawić swoje mistrzostwo i talent w interpretacji istniejących utworów muzycznych (styl *cover*). Celem konkursu była pomoc w rozwijaniu talentów w dziedzinie muzyki popularnej, zachęcanie do rywalizacji o wyróżnienie najlepszego zespołu. Jury stanowili mieszkańcy i goście miasta. Zwycięzcę wyróżniono dyplomem, który pozwalał na bezpłatne wydanie własnej płyty. Inną imprezą

²⁸ OPML *Завтра у Львові* 2013, 10.02.2015.

²⁹ WBP *Всесвітній*, 10.06.2013. Trudno wymienić wszystkie atrakcje: umożliwienie malowania graffiti, wybór króla i pani święta, poczta i miejsce idei, body art, batiarskie tatuaże itp.

³⁰ *Батярський* 2011, 22.02.2015.

był muzyczny projekt „Iwasiuk” zrealizowany 12 maja. Był to koncert sceniczny, w którym brały udział orkiestra estradowo-symfoniczna, chórowa kapela i wykonawcy estrady. Występy odbywały się na tle ekskluzywnych fotografii i filmów wideo pochodzących z domowego archiwum rodziny Iwasiuka. Pieśni Włodzimierza Iwasiuka zaprezentował Taras Chubaj, kapela „Trembita”, „Tercet Pikardyjski”, Oksana Mucha i inni.

W kontekście Święta Batiara trudno nie wspomnieć o występie „Batiar Band Halyczyna” i soliście Wiktorze Morozowie. Ten sławny ukraiński piosenkarz zaprezentował podczas koncertu w czasie Święta Batiara nowy album „Batiar Blues”, w którym śpiewał piosenki w stylu retro.

Poza wspomnianymi koncertami atmosferę święta tworzyły zespoły grające w stylu retro oraz towarzyszące im tańce sceniczne i uliczne. Spośród nich należy przede wszystkim wymienić polkę husia-susia, sztajer lwowski oraz walczyki. Tańczono do śpiewanej muzyki przedwojennych piosenek lwowskich w nowej oprawie i z ukraińskimi tekstami. Ożywienie tych piosenek zawdzięcza się w dużej mierze twórczości Wiktora Morozowa i jego dwóm ostatnim albumom „Serce batiara” i „Batiar Blues”. Dla dopełnienia obrazu zabawy w stylu retro ważne jest, aby poświęcić nieco uwagi strojom. Koniecznym elementem ubioru batiara jest kaszkiet i apaszka, ale też nierzadko widzi się kraciaste spodnie i ewentualnie marynarkę oraz koszulę wyłożoną na spodnie. Kobiety wkładają koniecznie suknie lub spódniczki i bluzki, na głowę zaś kapelusz lub opaskę, czasem z piórem. Starsi panowie pojawiają się w surdutach z melonikiem na głowie i z laską w rękę. Szarmanckie gesty i zamaszyste ukłony towarzyszą oprawie święta³¹.

Dla dopełnienia relacji o przebiegu Dni Lwowa trzeba dodać, że 12 maja 2013 r., zgodnie z kalendarzem juliańskim, wypadła Niedziela Wielkanocna w obrządku bizantyjsko-ukraińskim. O godzinie 14.00, przy pomniku Tarasa Szewczenki, odbyło się ekumeniczne nabożeństwo, podczas którego przedstawiciele wszystkich wyznań chrześcijańskich Lwowa modlili się za miasto i jego mieszkańców. Hymn „Boże Wielki Jedyny” zaśpiewał chór „Słowianka” z ukraińskiego kościoła Narodzenia św. Jana Chrzciciela³².

3. Nowatorstwo czy tradycja

Wprowadzone w roku 2008 Święto Batiara jest imprezą nową. Świadczy o tym stały rozwój tego święta, wydłużanie jego obchodów i wzbogacanie o dodatkowe elementy. Czy jest to tradycja „wymyślona” (skonstruowana), o jakiej pisze Eric Hobsbawm?

Tradycje te, najkrócej mówiąc, odpowiadają na nowe sytuacje w taki sposób, że przybierają formę nawiązania do sytuacji dawnych albo ustanawiają swą własną przeszłość przez jak gdyby obowiązkowe powtarzanie³³.

³¹ Materiał zdjęciowy zob. oficjalną stronę święta: WBP *Galeria zdjęć*, 30.10.2013.

³² OPML *У день міста* 2013, 20.02.2015.

³³ Hobsbawm 2008, s. 10.

Święto Batiara jest wpisane w kalendarium świąt miejskich obok Święta Czekolady, Święta Kawy, Święta Sera i Wina, Festiwalu Piwa, Festiwalu Pisanek, Święta Pampucha (Pączka) i kilku ważnych festiwali muzycznych. Ma ono ożywić gospodarkę przyciągając turystów i skłaniając do konsumpcji, stwarzając atmosferę święta i proponując bogatą gamę atrakcji.

Ponadto jest to ważna promocja lwiego grodu, miasta o ośmiowiekowej tradycji. Położenie niedaleko granicy z Polską i otwarcie Ukrainy na Zachód stwarzają dogodną sytuację, aby przyciągnąć do miasta nie tylko turystów, ale i inwestorów. Szczególnym wydarzeniem ostatnich lat był wybór Lwowa jako jednego z miast, w którym odbywały się Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, Euro 2012.

Święto Batiara jest odpowiedzią na wyzwania współczesności, w nawiązaniu do rzeczywistości przedwojennej, a dokładniej do Lwowa pierwszej połowy XX wieku. Jak wspomniano, samo słowo „batiar” ma zabarwienie negatywne lub pozytywne. Pierwsze znaczenie odnosi się do chuligana i drobnego przestępcy, drugie, do beztroskiego wesółka i bawidamka. Batiar w kontekście współczesnego Święta ignoruje pierwszą z tych denotacji. Nie przywiązuje również uwagi do faktu, że pozytywny typ batiara został wypracowany w długim procesie mitologizacji, podjętym przez polską literaturę i media w okresie międzywojennym i kontynuowanym na emigracji po 1945 roku. Słowo „batiar” kryje w sobie również konotację, która jest bardziej istotna dla idei święta. Wyraża ona pewien nastrój, aurę związaną z miastem Lwowem, jego dialektem i stylem życia. Batiar to Lwów, jak sugeruje J. Wittlin w zamieszczonym powyżej cytacie. Święto Batiara więc to w rzeczywistości święto Lwowa, odzwierciedlające ducha i specyfikę miasta.

Święto to nawiązuje do tradycji sprzed 70 lat, do lat trzydziestych dwudziestego wieku, o czym świadczą stroje retro uczestników, piosenki i tańce: polki, sztajerki i walczyki. Na ulice i place publiczne w centrum miasta wkracza inna, stara epoka. Można by jednak zadać pytanie, co działo się przez ostatnie 70 lat. Gdzie w tym czasie podzieli się batiarzy? Zniknęli z ulic miasta, włączeni w „raj” komunistycznej obowiązkowości i przewodnictwa pracy, śpiewając i deklarując pochwałę Październikowej Rewolucji. Batiarzy powrócili początkiem lat 90. XX wieku. „Uliczne piosenki lwowskich chłopców” – pisze Halina Plugator –

zostały symbolem lwowskiego odrodzenia etniczności twórczości teatru-studium «Nie żuryś» («Nie smuć się») i zespołu «Lwowskie retro». Piosenki batiarskie są też w repertuarze kapel «Wesoły Lwów» i «Lwowska Fala» oraz zespołów «Lwowiacy» i «Weseli Lwowiacy». W dniu dzisiejszym «batiarstwo» jest tym zjawiskiem, dzięki któremu mieszkańców stolicy Galicji poznają wszędzie, bo tak interesujące zjawisko kultury miejskiej mogło powstać i nadal istnieje «tylko we Lwowie»³⁴.

³⁴ Plugator 2008, 2.09.2013.

Godne uwagi jest to, że Święto Batiara zastępuje obchody Święta Pracy. W mieście można dostrzec napisy: „Batiarzy wszystkich krajów łączcie się”. Jak się do niedawna powtarzało, że Święto 1 Maja jest świętem łączenia się proletariuszy wszystkich krajów, tak teraz ma być to święto łączenia się „ludzi z lwowską duszą”. Pochody pierwszomajowe miały widowiskowy przebieg, z kolumnami pracowników zakładów pracy, zespołami folklorystycznymi i tłumem defilującym przed trybuną. Parada Święta Batiara odrzuca ideologię Święta Pracy. Zresztą już dawno upadła gospodarka socjalistyczna, a wśród ludzi krąży raczej widmo bezrobocia. W szeregach Święta Batiara kroczą zespoły muzyczne i artystyczne, postaci ze świata bajek i fantazji. Jest to pochod bardziej karnawałowy niż rewolucyjny, zgrabne zastąpienie biedy obrazem zadowolenia i dobrobytu. Przerobione wezwanie o jedność jest li tylko grą słów, czy też rzeczywiście ma ludzi jednoczyć? Z pewnością chodzi o stworzenie wspólnoty zabawowej na czas święta. W podtekście zawarte jest zaproszenie: Łączmy się więc, a kto się chce dobrze pobawić, niech przyjeżdża do Lwowa na Święto Batiara.

Jaka jest opinia o Święcie Batiara Polaków mieszkających we Lwowie? W wypowiedziach daje się odczuć rozżalenie, a nawet rozczarowanie. Główny zarzut pochodzący z ich strony dotyczy pomijania polskiej historii miasta.

Batiar to przeszłość, element folkloru Lwowa przedwojennego. Ukraińskie władze miasta chcą do tego nawiązać. Przetłumaczono na ukraiński wiele polskich piosenek, na przykład ‘Tylko we Lwowie’, śpiewanych kiedyś przez Szczepka i Tońcia. Teraz można je usłyszeć w knajpkach i na ulicach. Tyle że mało kto z mieszkańców i gości miasta wie, kim byli autorzy tych piosenek³⁵.

Rozmówczyni „Rzeczpospolitej” ma poniekąd rację. Słowa wspomnianej piosenki w języku ukraińskim są nowe, nie można ich uznać za tłumaczenie z języka polskiego, ale trudno jest zrozumieć, dlaczego przemilczany jest twórca muzyki tej piosenki, Henryk Wars.

Do ciekawych wniosków dochodzi Anna Burzyńska-Kamieniecka na podstawie przeprowadzonego wśród studentek polonistyki we Lwowie sondażowego badania ankietowego dotyczącego wiedzy o lwowskim batiarze.

Młode studentki polonistyki postrzegają lwowskiego batiara jako postać trwale związaną z ich miastem. Jednak chociaż na ogół mało wiedzą o jej genezie i literackich wyobrażeniach, to mają świadomość, że jest ona nawiązaniem do przeszłości Lwowa. Na podstawie podanych przez respondentki informacji dotyczących wyglądu i cech charakteru lwowskiego batiara można stwierdzić, że utożsamiają one tę postać z wyglądem i zachowaniem lwowskich przewodników, którzy stylizują się właśnie w ten sposób. [...] Wydaje się zatem, że

³⁵ Zalewski 2009, 2.09.2013.

obraz lwowskiego batiara w świadomości współczesnych młodych mieszkańców Lwowa został ukształtowany w wyniku nałożenia się wizerunku obecnego w okresie dwudziestolecia międzywojennego [...] na współczesny, wykreowany przez instytucje kulturalne Lwowa na potrzeby wizerunkowe miasta”³⁶.

Od studentek polonistyki można by spodziewać się znajomości historii. Święto Batiara kojarzy się z obrazem kultury okresu międzywojennego: stylem, muzyką i atmosferą, jednak nie z tworzącymi tę kulturę jako większość – ludnością polską. Dziś, kiedy Polacy we Lwowie stanowią zdecydowaną mniejszość, powrót do tradycji oznacza czerpanie z wytworów kulturowych przeszłości z pominięciem tożsamości ich twórców.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że Święto Batiara wpisuje się w proces tworzenia nowej tradycji po roku 1990.

Nie chodzi o reanimowanie tradycji, która przecież nigdy nie umarła. Ustanowiliśmy święto, które cieszy się ogromnym zainteresowaniem. [...] Dzień Batiara jest świętem wesołych, beztrudnych urwisów, a jednocześnie wydarzeniem, które odradza lwowską kulturę miejską. To święto otwarte dla wszystkich, także dla Polaków³⁷.

Wypowiadający te słowa, Andrij Sydor, przedstawiciel rady miejskiej Lwowa, zdaje sobie sprawę z możliwości napięć, dlatego podkreśla ponadnarodowy charakter święta. Inicjatywę Święta popiera lwowski publicysta Antin Borkowski:

Wszelkie pomysły władz, które oddalają Lwów i Galicję od ideologicznych tradycji, a przybliżają do miejskich obyczajów kulturowych, są pozytywnie postrzegane. Podobne akcje są ciekawe dla ludzi, dodają miastu kolorytu i przyciągają turystów³⁸.

Zakończenie

Święto Batiara należy do tradycji „wymyślonej”. Służy ono do umacniania poczucia przynależności i wewnętrznej jedności mieszkańców w kontekście konieczności promocji miasta i komercjalizacji wytworów kulturowych. Pod emblematem batiara dokonuje się przywrócenie ciągłości historii. Jednocześnie batiar okazuje się być odpowiednim motywem do rozwijania coraz to nowych atrakcji świątecznych. Jego pozytywna postać wpisuje się w logikę społeczeństwa konsumpcji.

Święto Batiara, jako wynaleziona tradycja świąt miejskich, nie jest przypadkiem odosobnionym. Inne miasta odwołują się do świętych patronów, albo też do świeckich

³⁶ Burzyńska-Kamieniecka 2012, s. 215-216.

³⁷ Słowa Andrija Sydora, szefa wydziału kultury i turystyki w radzie miejskiej Lwowa. Zob. Serwetnyk, Kościński 2009, 2.09.2013.

³⁸ Serwetnyk, Kościński 2009, 2.09.2013.

postaci symbolicznych związanych z legendą o pochodzeniu miasta lub z jego historią. Wykorzystując specyficzny dla danego miejsca obraz utrwala zmyśloną lub rzeczywistą historię poprzez jej gloryfikowanie. Podobnie we Lwowie mamy do czynienia z postacią batiara, urastającego do symbolu miasta. Święto Batiara pozwala na ożywienie tego symbolu, aby zapewnić mieszkańcom poczucie przynależności do wspólnoty, natomiast gościom dostarczyć moc niezapomnianych wrażeń. Ponadto, symbol ten wykorzystany jest do wsparcia miejscowych władz politycznych, które uczestniczą w organizacji święta.

Bibliografia

- Andruchowycz J. 2000, *Mała intymna urbanistyka*, „Krytyka”, nr 1-2 (27-28), s. 9-13.
- Burzyńska-Kamieniecka A. 2012, *Ze Szczepkiem i Tońkiem w tle. Obecność elementów kresowych w świadomości młodych mieszkańców Lwowa*, [w:] Burzyńska-Kamieniecka A., Misiak M., Kamieniecki J. (red.), *Kresowe dziedzictwo. Studia nad językiem, historią i kulturą*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław, s. 207-217.
- Батярський клуб „Зеник”* 2011, „Ukrainska Pravda” 3 maja, <http://blogs.pravda.com.ua/authors/kryjivka/4dc009abce85d> (22.02.2015)
- Habela J., Kurzowa Z. 1989, *Lwowskie piosenki uliczne, kabaretowe i okolicznościowe do 1939 roku*, PWM, Warszawa 1989.
- Hobsbawm E. 2008, *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, [w:] Hobsbawm E., Ranger T., *Tradycja wynaleziona*, Wydawnictwo UJ, Kraków, s. 9-23.
- Jakubowska U. 1998a, *Mit lwowskiego batiara*, Instytut Badań Literackich, Warszawa.
- Jakubowska U. 1998b, *Lwowski batiar w literaturze*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” t. 4, s. 69-75.
- Kameneff M. 2010, *La SAPE ou l'élégance pour religion*, www.amabilia.com/contenu/societes/sec08_418.html (23.11.2013)
- Kozyckij A. 2012, *Mit wielokulturowości Lwowa na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] Burzyńska-Kamieniecka A., Misiak M., Kamieniecki J. (red.), *Kresowe dziedzictwo. Studia nad językiem, historią i kulturą*, Wyd. ATUT, Wrocław, s. 197-205.
- Mękarska-Kozłowska B. 1994, *Mozaika wspomnień*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1994.
- Nowak Z. 1993, *Lwowskie baśnie i legendy. Jak król Sobieski Józka batiara polubił*, Panda, Warszawa 1993
- Plugator H. 2008, *Romantyka chuliganów lwowskich*, www.duszki.pl/kgal/artykuly/2008_05_17/batiary.html, 02.09.2013.
- Serwetnyk T., Kościński P. 2009, *Nowi batiarzy we Lwowie*, „Rzeczpospolita” 28 kwietnia, www.rp.pl/artikul/297438.html, 02.09.2013.
- Szolginia W. (oprac. i wybór) 1991, *Na wesolej lwowskiej fali*, Wyd. Polonia, Warszawa.
- Wittlin J. 1991, *Mój Lwów*, Czytelnik Warszawa.
- Zalewski 2009, *Batiar wraca do Lwowa*, „Kresy” 28 kwietnia, www.kresy.pl/?zobacz/batiar-wraca-do-lwowa, 02.09.2013.

Źródła internetowe

Lviv Travel Guide 2013 : www.inlviv.info/travel/category/events/other-events/, 16.11.2013.

Oficjalny portal mieszkańców Lwowa (OPML):

– *У день міста у Львові відбулась спільна екуменічна молитва*, 2013:

<http://city-adm.lviv.ua/portal-news/society/relogopm/211110>, 20.02.2015.

– *У Львові тривають святкування Дня міста* 2013:

<http://city-adm.lviv.ua/portal-news/society/relogopm/211100>, 10.02.2015.

– *Завтра у Львові вже в шосте відзначатимуть міське свято „День батяра”* 2013:

<http://city-adm.lviv.ua/portal-news/society/relogopm/211078>, 10.02.2015.

Всесвітній батярський портал (Światowy Batiarski Portal) 2013: www.batyar.lviv.ua, 10.06.2013, (WBP).

– *Батяри FAQ*: www.batyar.lviv.ua/uk/faq/#.UnloXBD0K50, 30.10.2013.

– *Galeria zdjęć*: www.batyar.lviv.ua/uk/photogallery/#.UnpEXSXxK70, 30.10.2013.

– *Півний тур Львівськими закладами*: www.batyar.lviv.ua/uk/beer_tour/#.UoeF3vlOv_V, 16.11.2013.